

JÓZEF MANDZIUK

## SANKTUARIA MARYJNE W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Na Dolnym Śląsku w licznych świątyniach znajdują się figury i obrazy Najświętszej Maryi Panny, które od wieków były przedmiotem szczególnej czci. Część z nich wytworzyła pobożność śląska, część posiada proveniencję wschodnią, bowiem po 1945 r. repatrianci z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej przywieźli ze sobą swoje „skarby”.

Ślady kultu Maryjnego na ziemi śląskiej możemy spotkać już w początkach istnienia diecezji wrocławskiej. Patronami i propagatorami tego kultu byli biskupi wrocławscy i synody diecezjalne, a także zakony, zwłaszcza cystersi, a od XVII w. jezuita. Poszczególne zakony w jakiś szczególny sposób przedstawiały i pielęgnowały inny aspekt Maryjny. Tak więc propagatorami kultu Niepokalanego Poczęcia byli franciszkanie i karmelici, którzy też szerzyli cześć szkaplerza, Maryi Wniebowziętej — cystersi i franciszkanie, a dominikanie stali się rzecznikami modlitwy różańcowej. Szerzycielem kultu Matki Boskiej Bolesnej był zakon serwitów.

Artykuł powstał w oparciu o dostępną literaturę. W monografiach wielu miejscowości i parafii, a nawet kościołów, gdzie istniały miejsca kultu czy tradycji pielgrzymkowych, znajdują się odpowiednie fragmenty. Od końca XIX w. w różnych miejscach pielgrzymkowych pojawiały się broszury z informacjami o dziejach danej miejscowości, charakterze kultu, przedmiocie i formie czci. Z dawnych opracowań na szczególną uwagę zasługuje praca ks. Alfonsa Nowacka pt.: *Schlesische Wallfahrtsorte älterer und neuerer Zeit im Erzbistum Breslau*, wydana we Wrocławiu w 1937 r. Autor w krótkich szkicach przedstawił dzieje 40 miejscowości pielgrzymkowych na Śląsku. Wspominał nie tylko o znanych i aktualnych jeszcze miejscach, ale także o mniejszych i lokalnych ośrodkach. Obszerny rozdział w swoim *Zarysie dziejów diecezji wrocławskiej* poświęcił miejscom pielgrzymkowym ks. bp.

Wicenty Urban, który jest również autorem monografii o obrazie Matki Boskiej z Mariampola.<sup>1</sup> W londyńskiej „Gazecie Niedzielnej” i we wrocławskim „Nowym Życiu” ukazały się artykuły ks. Józefa Mandziuka, poświęcone obrazom Matki Boskiej, przywiezionej przez repatriantów w 1945 r. z metropolii lwowskiej.

Niniejsze opracowanie, dostosowane do rygorów objętości artykułu, jest w pewnym sensie zapowiedzią obszernej pracy o dolnośląskich sanktuariach Maryjnych.

W archidiecezji wrocławskiej istnieją trzy sanktuaria, w których w ostatnich latach dokonano koronacji łaskami słynących figurek Niepokalanej Dziewicy. Znajdują się one w Bardzie Śl., Wambierzycach i na Górze Iglicznej.

W Bardzie Śl. w 1247 r. biskup wrocławski Tomasz I powierzył cystersom klasztor i kaplicę.<sup>2</sup> Ok. 1315 r. zakonnicy wzniesli kościół kamienny, a sto lat później wybudowali drugą świątynię. Oba kościoły były poświęcone Matce Boskiej, Nowy, p.w. Wniebowzięcia NMP i św. Sebastiana, zwano potocznie kościołem niemieckim, natomiast stary, p.w. Nawiedzenia NMP, nazwano czeskim. Wyróżnikiem był tutaj język kazań. Bardo już w XIV w. było ważnym ośrodkiem kultu Maryjnego. Początki kultu figurki Matki Boskiej otoczone są mgłą legend. Jedna z nich została uwieczniona w napisie na tablicy z 1523 r., znajdującej się w kościele „czeskim” Głosiła ona, że Maryja w postaci figurki obrała Bardo za miejsce szczególne dla swej czci. Uwierzył w to młody Czech, który dzięki wstawiennictwu Niepokalanej został uzdrowiony po złamaniu nogi. Na dowód cudownego wydarzenia człowiek ów wybudował najpierw kaplicę drewnianą, a później, gdy zaczęło przybywać pielgrzymów — kaplicę murowaną. A wydarzyło się to wszystko — według napisu — bez mała przed 300 laty, czyli ok. 1230 r. Istnieje również druga wersja, jakoby Matka Boska objawiła się Czechowi w czasie modlitwy i przekazała mu figurkę ze słowami: „Accipe fili matrem” W Bardzie już XIV w. były liczne pielgrzymki, które wzrosły na sile od 1440 r., kiedy to wedle starej tradycji, na Górze Bardzkiej ukazała się Matka Boska płacząca, zostawiając na skale ślady stopy.

W 1598 r. wskutek ulewnych deszczów obsunęła się na prawym

---

<sup>1</sup> W. Urban, *Obraz Matki Boskiej Mariampolskiej we Wrocławiu*, Wrocław 1981. Za próbę spojrzenia na wszystkie miejsca pamiątne na Śląsku należy uważać książkę Wacława z Sulgostowa Nowakowskiego pt.: *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, Kraków 1902.

<sup>2</sup> W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962, 112.

brzegu Nysy część góry i zasypała koryto rzeki, grożąc zalewem miastu. Dzięki modlitwie dzieci miejscowość została uratowana, fale przebiły się przez zwałiska ziemi i wtedy mieszkańcy Barda złożyli ślub, że corocznie będą odbywać procesję na górę Maryjną.<sup>3</sup>

Kult Matki Boskiej Bardzkiej przetrwał czasy reformacji i Kulturkampfu, a samo Bardzo stało się umiłowaną miejscowością pątniczą ludności śląskiej. W 1966 r. w ramach dolnośląskich uroczystości millenijnych, przy udziale wielotysięcznych tłumów, ks. arcybp Bolesław Kominek dokonał uroczystej koronacji łaskami słynącej figurki. Wielkie zasługi w rozwoju kultu koronowanej statuetki w ostatnich latach położył o. Stanisław Golec, redemptorysta, długoletni kustosz i proboszcz bardzki.

Drugie znane sanktuarium Maryjne w archidiecezji wrocławskiej zwane „śląską Jerozolimą” — to Wambierzyce. Początki tego miejsca również owiane są mrokiem legendy, według której w 1200 r. Jan z Raszewa, prawdopodobnie pan z Ratna, odzyskał wzrok i ujrzał na drzewie lipowym wizerunek Madonny z Dzieciątkiem.<sup>4</sup> Wówczas — jako wyraz wdzięczności — wystawiono przed figurką kamienny ołtarz, a już w 1253 r. rozpoczęto budowę pierwszego kościoła. Mała statuetka Matki Boskiej przedstawia Maryję w całej postaci z Dzieciątkiem na prawej ręce, a w lewej trzyma owoc granatu. Dzieciątko prawą rączkę wyciąga w geście błogosławieństwa. Obecna świątynia barokowa jest czwartą z rzędu wybudowaną w tym miejscu w połowie XVIII w.<sup>5</sup> Kult Wambierzyckiej Pani, bardzo żywy w ubiegłych stuleciach, przetrwał do naszych czasów. Dnia 17 sierpnia 1980 r., po gruntownej restauracji kościoła pielgrzymkowego, odbyła się uroczysta koronacja figurki, zwanej „Królową Rodzin” Aktu koronacyjnego dokonał ks. Stefan kard. Wyszyński, Prymas Polski, wraz z ks. Sebastianem kard. Baggio z Rzymu, ks. Franciszkiem kard. Tomaszkiem z Pragi i ks. arcybpem Henrykiem Gulbinowiczem, gospodarzem uroczystości.<sup>6</sup>

Trzecie wielkie sanktuarium Maryjne na Dolnym Śląsku znaj-

<sup>3</sup> Zob. W. Szoldrski, *Z dziejów kultu Najświętszej Maryi Panny w Bardzie Śląskim*, „Homo Dei”, 28 (1959), nr 6, s. 889—901; 29 (1960), nr 1, s. 121—133.

<sup>4</sup> B. Rymarczuk, *Rys kultu Najświętszej Maryi Panny na Śląsku*, „Wiadomości Kościelne”, 4 (1949), nr 8, s. 222—223.

<sup>5</sup> Grażyna od Wszecchpośrednictwa M.B., Gizela od Niepokalanego Serca Maryi, *Z dawna Polski Tyś Królową*, Szymanów 1984, s. 614.

<sup>6</sup> *Wambierzyckie uroczystości koronacji Matki Boskiej „Królowej Rodzin”*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”, 34 (1980), nr 10, s. 249—304.

duje się w Międzygórzu, na Górze Iglicznej. Łaskami słynąca figurka przedstawia Madonnę z Dzieciątkiem, siedzącym na Jej prawej ręce. Historia Maryi Snieżnej zaczęła się w 1750 r., kiedy to Krzysztof Veit, z pobliskiego Wilkanowa, przywiózł z Austrii, ze słynnej miejscowości Mariazell, figurkę i umieścił ją na drzewie Góry Iglicznej. W 1765 r. drzewo przewróciło się, ale statuetka Matki Boskiej pozostała nietknięta. Wzmogło to jeszcze bardziej kult wizerunku. Wzrastała liczba pielgrzymów, powstały też kolejno trzy coraz to większe kaplice. W 1781 r. poświęcono kamień węgielny pod obecny kościół, wzniesiony w stylu barokowym. Do Iglicznej Pani pielgrzymowali Czesi, Niemcy, Morawianie, Słowacy i Polacy. Odnotowywano szereg uzdrowień, o czym świadczą liczne wota. Po II wojnie światowej wzmógł się ruch pielgrzymkowy zwłaszcza wśród młodzieży.<sup>7</sup> Niesłabnący kult spowodował rozpoczęcie starań o przywilej papieskich koron dla Matki Boskiej Snieżnej. Dnia 21 czerwca 1983 r. aktu koronacji dokonał sam papież Jan Paweł II, podczas pamiętnej wizyty we Wrocławiu. Koronowaną Madonnę z Dzieciątkiem z Góry Iglicznej nazwano „Przyczyną naszej radości”.

Stolicę archidiecezji — Wrocław — można bez przesady nazwać „miastem Maryi”<sup>8</sup> W katedrze wrocławskiej od ponad stu lat cieszy się kultem „Madonna Wrocławska”, biała rzeźba marmurowa, będąca kopią słynnej rafałowskiej Madonny Sykstyńskiej. W 1952 r. umieszczono w ołtarzu bocznym odbudowanej z gruzów katedry „Obraz Sobieskiego”, który w 1713 r. został przekazany przez papieża Klemensa XI królewiczowi Aleksandrowi, jako wyraz wdzięczności za wiktoryę wiedeńską.<sup>10</sup> Wrocławianie w szczególny sposób oddają hołd swojej Pani, można ich bowiem codziennie spotkać rozmodlonych i zapatrzonych w oblicze Maryi.

Od kilku wieków znany jest kult Matki Boskiej Osobowickiej. Drewniana figura Madonny z Dzieciątkiem pojawiła się w tajemniczych okolicznościach na starym dębic. W XVII w. klaryski, do których należała ówczesna wieś podwrocławska, wybudowały kaplicę i tam przenieśli figurę, której kult rozszerzył się zwłaszcza pó 1724 r., kiedy pewien ślepy i sparaliżowany Wrocławianin odzyskał wzrok i zdrowie po modlitwach w kaplicy. Kiedy dobra

<sup>7</sup> J. Zurawiński, *Sanktuarium Maria Snieżna w Międzygórzu*, b. m. wyd., 1985, s. 7.

<sup>8</sup> *Akt koronacji łaskami słynącej figury Matki Boskiej Snieżnej*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”, 37 (1984), nr 3—7, s. 67.

<sup>9</sup> A. Jochelson, *Wrocław miasto Maryi*, „Nowe Życie”, 2 (1984), 4—5, s. 25—26; nr 6, s. 4, 15; nr 7, s. 4—5; nr 8, s. 4, 10.

<sup>10</sup> J. Mandziuk, *Madonna Wrocławska*, „Nowe Życie”, 1 (1983), nr 13, s. 7.

klarysek po pruskiej sekularyzacji w 1810 r. nabył Jan Bogumił Korn, wybudowano nową kaplicę na planie ośmiokąta, zaprojektowaną przez słynnego architekta K. F. Langhansa Młodszego. W kaplicy tej figura Matki Boskiej cieszy się kultem do dnia dzisiejszego.

Prawie od trzech wieków znany jest kult obrazu Matki Boskiej Wspomożycielki Wrocławia. Otrzymali go jezuici od baronowej Zaruba w 1694 r. i umieścili w wybudowanym przez siebie kościele uniwersyteckim p.w. Najświętszego Imienia Jezus.

Po zakończeniu II wojny światowej Wrocław wzbogacił się o nowe słynące łaskami obrazy Matki Boskiej, przywiezione przez repatriantów z archidiecezji lwówskiej i diecezji przemyskiej. W pięknym gotyckim kościele NMP na Piasku znalazł miejsce obraz Matki Boskiej Hetmańskiej z Mariampola.<sup>11</sup> Został on przywieziony przez ks. dra Mikołaja Witkowskiego, ostatniego proboszcza kresowej parafii. Początkowo znajdował się w kaplicy wrocławskich nazaretanek, a w 1965 r. przeniesiono go do kościoła Mariackiego i umieszczono w bocznym ołtarzu. Obraz — malowany na płótnie — przedstawia Maryję w popiersiu, z Dzieciątkiem na lewym ręku, które tuli się do Matki. Całość pokryta była srebrną sukienką, a głowa Madonny i Dzieciątko ozdobiona koronami. Niestety w 1985 r. korony i sukienka zostały (po raz drugi w historii) skradzione. Obraz cieszył się wielkim kultem, zwłaszcza wśród rycerstwa polskiego. Hetman Stanisław Jan Jabłonowski (1634—1702) miał go w wojennych obozach pod Budziakiem, Żurawnem, na Bukowinie i pod Wiedniem. Do Mariampola ściągaly tłumy pątników z całego Pokucia od Halicza i Żydaczowa poprzez Stanisławów aż do Kołomyi. Obecnie ks. Henryk kard. Gulbinowicz czyni starania o koronację obrazu, który też otrzymał miano „Matki Boskiej Rycerskiej”.

W 1959 r. do wrocławskiego kościoła dominikańskiego p.w. św. Wojciecha zawitał łaskami słynący obraz Matki Boskiej z Podkamienia, zwanego „wschodnią Częstochową” Obraz malowany jest na płótnie według wzoru słynnego wizerunku rzymskiego Matki Boskiej Śnieżnej (*Salus Populi Romani*). Madonna z Dzieciątkiem na lewym ręku ubrana jest w bogaty ciemno-niebieski płaszcz, przytykany srebrnymi gwiazdkami. W prawej dłoni trzyma berło i różanicę. Dzieciątko Jezus posiada sukienę amarantową, sięgającą stóp w sandałkach. Twarzyczkę zwraca ku Matce. W lewej ręce trzyma książkę, prawą błogosławi. Kult Matki Bo-

<sup>11</sup> Zob. W. Urban, *Obraz Matki Boskiej Mariampolskiej we Wrocławiu*, Wrocław 1981; J. Mandziuk, *Dzieje obrazu Matki Bożej Hetmańskiej z Mariampola*, „Gazeta Niedzielną”, 38 (1986), nr 10, s. 5

skiej Podkamienieckiej był bardzo rozpowszechniony. W 1727 r. odbyła się koronacja obrazu. Na tę uroczystość przybyły liczne kompanie pielgrzymów, magnaci z dworami, delegacje cechów, rzesze szlachty, mieszczan i ludu miejskiego. Była to najwspanialsza koronacja przed rozbiorami Rzeczypospolitej.<sup>12</sup> O samej miejscowości mówiono: „czym Częstochowa dla Korony, a dla Litwy Ostra Brama, tym dla Rusi — Podkamień”

Obraz uratowany z tragicznych wydarzeń II wojny światowej przywieziono najpierw do dominikanów we Lwowie, następnie bez koron i sukienki do Krakowa, a wreszcie w 1959 r. umieszczono go w oltarzu bocznym w odbudowanym ze zniszczeń wojennych kościele p.w. św. Wojciecha we Wrocławiu. Dominikanie wrocławscy ożywili kult świętego wizerunku, ufundowali nowe korony, sukienkę i berło. Wrocławianie, a także dawni mieszkańcy Podkamienia i okolic, pielgrzymują niejednokrotnie z odległych zakątków Polski do swojej Pani każdego roku w uroczystość Wniebowzięcia NMP — rocznicę koronacji obrazu.

W jezuickim kościele p. w. św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu znalazł miejsce lwowski obraz Matki Boskiej Pocieszenia. Jest on jedną z pięciu autentycznych kopii obrazu Matki Boskiej Śnieżnej, malowanych w Rzymie za papieża św. Piusa V na usilną prośbę św. Karola Boromeusza, arcybiskupa Mediolanu i św. Franciszka Borgiasza, generała jezuitów. Jedną z tych kopii otrzymali jezuici w Jarosławiu i ofiarowali ją nowopowstającej placówce jezuickiej we Lwowie.<sup>13</sup> Już w 1636 r. obraz cieszył się tak wielką czcią, że ozdobiono go srebreną, w ogniu złoconą sukienką, zdobną w drogie klejnoty, zrabowane w 1773 r. przez rząd austriacki po kasacie jezuitów. Przed tym obrazem Piotr Vidoni, legat papieski w Polsce, w obecności tłumu wiernych z królem Janem Kazimierzem na czele, w czasie nabożeństwa dodał po raz pierwszy do Litanii Loretańskiej trzykrotne wezwanie: „Królowo Polski”, a lud podchwycił: „Módl się za nami”! W 1905 r. miała miejsce koronacja obrazu, którą dokonał ks. arcybp Józef Bilczewski, metropolita lwowski. W czasie II wojny światowej jezuici ukryli wszelkie kosztowności z kaplicy, zdjęli z obrazu korony i srebrną sukienkę, a następnie obraz przewieźli do kościoła p.w. św. Barbary w Krakowie, by potem umieścić go w kaplicy domowej jezuickiego kolegium krakowskiego. W 1974 r. wizerunek przewieziono do Wrocławia i umieszczono najpierw w kościele dolnym, a w 1982 r. przeniesiono go do kościoła górnego

<sup>12</sup> J. Mandziuk, *Matka Boża z Podkamienia w kościele p.w. św. Wojciecha we Wrocławiu*, „Gazeta Niedzielną”, 38 (1986), nr 7, s. 5—6.

p.w. św. Klemensa Dworzaka. Odtąd Maryja jest szczególnie patronką wrocławskiego świata pracy.<sup>14</sup>

W 1961 r. jeszcze jeden wrocławski kościół parafialny tym razem oo. kapucynów p.w. św. Augustyna, otrzymał tytuł: „Sanktuarium Maryjnego dla całego Dolnego Śląska” Znalazła w nim bowiem miejsce „wędrująca Pani” — Matka Boska Pocieszenia z Hodowicy k/Lwowa. Obraz, przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem, stojącą w całej postaci, otoczoną aniołkami, przywędrował do archidiecezji lwowskiej z Moraw w 2 połowie XVIII w. Początkowo znajdował się on na ścianie wiejskiej chaty rodziny Rączkowskich. Z powodu starości i lichego materiału tak szczytnia, że pomyślano o jego wymianie. W niedzielę, 25 stycznia 1851 r. gospodarz przed wyjściem na nieszpory zauważył, że obraz sam całkowicie się odnowił. Specjalna komisja kurialna wydała orzeczenie, że w wydarzeniu tym nie było podstępu, ani fałszu. Stąd obraz umieszczono w miejscowym kościele parafialnym. Do Hodowicy zaczęły ścierać tłumy pielgrzymów, a w księgach parafialnych zanotowano ok. 100 uzdrowień. W 1932 r. obraz został ukoronowany przez ks. arcybpa Bolesława Twardowskiego, metropolity lwowskiego. W rzeczywistości powojennej obraz znajdował się przez pewien czas w prywatnej kaplicy ordynariusza wrocławskiego, skąd w 1957 r. został przekazany wrocławskiemu kapucynom, którzy powrócili do stolicy archidiecezji. Czcigodny wizerunek umieszczono najpierw w kaplicy klasztornej, a w 1961 r. przeniesiono go do kościoła, gdzie urządzono dlań specjalny ołtarz-kaplicę. Rokrocznie przybywają pielgrzymki dawnych parafian z Hodowicy. Wieczorem w każdą sobotę odprawiana jest Msza św. z kazaniem maryjnym i specjalne nabożeństwo, połączone z odczytaniem prośb i podziękowań przed obrazem Matki Boskiej Pocieszenia. Za szczególną patronkę uważają Ją młode małżeństwa i rodziny.<sup>15</sup>

We wrocławskim Ołbinie w kościele oo. karmelitów bosych p.w. Opieki św. Józefa w 1946 r. umieszczono przywiezioną z Wilna kopię obrazu Matki Miłosierdzia. W ten sposób powstało nowe sanktuarium, a obraz został koronowany w 1981 r. przez ks. arcybpa Henryka Gulbinowicza, metropolity wrocławskiego. Natomiast w kościele parafialnym p.w. Matki Boskiej Wspomoże-

<sup>13</sup> W Urban, *Szkiece z dziejów archidiecezji lwowskiej i jej duszpasterstwa*, Wrocław 1984, s. 117.

<sup>14</sup> J. Mandziuk, *Lwowska Matka Pocieszenia we Wrocławiu*, „Gazeta Niedzielną”, 37 (1985), nr 50, s. 1.

<sup>15</sup> Tenże, *Hodowicka Matka Boża Pocieszenia we Wrocławiu*, „Gazeta Niedzielną”, 38 (1986), nr 21, s. 5.

nia Wiernych od 1945 r. znajduje się obraz Niepokalanej Dziewicy z Jazłowca, a w kościele p.w. Serca Pana Jezusa Iwowski obraz z Łyczakowa.

Obok Wrocławia gęsta sieć sanktuariów Maryjnych znajduje się w Kotlinie Kłodzkiej. Oprócz wymienionych już trzech głównych sanktuariów diecezjalnych: Barda Śl., Wambierzyc i Góry Iglicznej, od wieków czczona była Maryja w samym Kłodzku. W gotyckim kościele jezuickim p.w. Wniebowzięcia NMP, w ołtarzu głównym, znajduje się statua Madonny Kłodzkiej. Rzeźba naturalnej wielkości, przedstawia Matkę Boską trzymającą Dzieciątka na lewym ramieniu. Maryja na głowie ma koronę, a w prawej ręce trzyma berło królewskie. Statua powstała ok. 1350 r. Do Madonny Kłodzkiej podążały w przeszłości liczne pielgrzymki, a okoliczna ludność przekonana była o specjalnej opiece Matki Najświętszej nad miastem.<sup>16</sup>

Prawdopodobnie już w XIII w. wyrzeźbiono figurę z drzewa lipowego, znajdującą się w Starym Wielisławiu. Miejscowość ta znana była z wierności Kościołowi katolickiemu w czasach reformacji. Rzeźba przedstawia Matkę Boską Bolesną, samotnie stojącą pod Krzyżem. Wzmógł się ruch pielgrzymkowy datuje się od r. 1713, kiedy w okolicy szalała zaraza, która nie dotknęła żadnego mieszkańca Wielisławia. W miejscowości tej zatrzymywali się też pielgrzymi, zdążający do Wambierzyc. Obecny kult Matki Boskiej w Wielisławiu ma charakter lokalny.<sup>17</sup>

Podobnie w Szalejowie Górnym powstał ośrodek pątniczy ze względu na bliskość „śląskiej Jerozolimy” w Wambierzycach. W miejscowym kościele p.w. św. Jerzego znajduje się gotycka figura Madonny z Dzieciątkiem, pochodząca z ok. 1500 r. Rzeźba nosi cechy miejscowej sztuki ludowej, a jej autor jest nieznan. W pobliskim Szalejowie Dolnym wzniesiono w latach 1731—1732 z inicjatywy rektora kłodzkiego kolegium jezuickiego kościół p.w. św. Anny. Nad portalem głównym umieszczono balkonik, z którego wygłaszano kazania dla pielgrzymów. Obok usytuowano kaplicę p.w. św. Marii Magdaleny, którą przeznaczono dla spowiadających się. Wszystkie więc obiekty służyły ruchowi pątniczemu.<sup>18</sup>

W malowniczo położonej obok Łądka Zdroju miejscowości o nazwie Radochów znajduje się kaplica na wzgórzu, do której prowadzi 216 schodów. Umieszczono w niej łaskami słynący obraz Matki Boskiej, malowany na blasze. Kaplicę zbudowano jako wotum

<sup>16</sup> *Miejsca pielgrzymkowe w Archidiecezji Wrocławskiej*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”, 16 (1961), nr 7, s. 215.

<sup>17</sup> Tamże, s. 324.

wdzięczności za cudowne uzdrowienie, a okoliczna ludność wzniosła na wzgórzu kalwarię. Do 1948 r. nad całością czuwał miejscowy pustelnik.<sup>19</sup>

Ziemia Kłodzka posiada jeszcze dwie słynące łaskami figury Madonny z Dzieciątkiem, pochodzące z ok. poł. XV w., których autor jest nieznan. Jedna z nich znajduje się w kościele parafialnym p.w. św. Marcina w Żelaźnie, a druga — w kościele parafialnym p.w. św. Jana Chrzciciela w Ołdrzykowicach Kłodzkich.<sup>20</sup>

Pobożność ludu Ziemi Dzierżoniowskiej rozwinęła również kult Maryjny, czcząc łaskami słynące figury Madonny z Dzieciątkiem w Kiełczynie i Stoszowie. W Kiełczynie już w 1235 r. istniał kościół drewniany. W czasie reformacji przeszedł on w ręce protestantów i dopiero po „redukcji kościołów” w 1654 r. wrócił do katolików. W ołtarzu głównym od XV w. czczona była piękna figura Matki Boskiej Łaskawej z Dzieciątkiem. Od tego czasu znany był ruch pielgrzymkowy, który nieco odrodził się w ostatnich latach.

Kościół p.w. Trójcy Świętej w Stoszowie, parafia Jaźwina, stał się miejscem pielgrzymkowym od 1737 r. Wtedy to bowiem baronowa Elżbieta Maksymiliana przekazała do kościoła figurę Matki Bożej, która znajdowała się we wrocławskiej oberży. Przed nią został w niezwykle sposób porażony młody człowiek za wypowiedziane bluźnierstwo.<sup>21</sup> Statua Matki Bożej Pocieszenia przedstawia Madonnę z Dzieciątkiem na lewym ramieniu. Od połowy XVIII w. wzmagał się ruch pielgrzymkowy, tak że w końcu XIX stulecia rozbudowano świątynię, dostosowując ją do potrzeb pątników.

Do obiektów klasy zerowej na Śląsku należy cysterski zespół klasztorny w Henrykowie. Cystersi przybyli tam w 1227 r., otrzymując uposażenie od notariusza księcia Henryka Brodatego, kanonika wrocławskiego Mikołaja.<sup>22</sup> Ok. 1270 r. opat Piotr zanotował w tzw. *Księdze Henrykowskiej* pierwsze znane zdanie w języku polskim: „day ut ia pobrusa a ti poziwai” Obecny kościół klasztorny został wzniesiony w 2 połowie XVII w., w złotym okresie dziejów opactwa i posiada bardzo bogate barokowe wyposażenie wnętrza. Sławy opactwu przysporzyła m.in. łaskami słynąca figura

<sup>18</sup> *Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej*, Wrocław 1979, s. 216.

<sup>19</sup> *Wystawa Maryjna*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”, 16 (1961), nr 11—12, s. 352.

<sup>20</sup> Tamże, s. 352—353.

<sup>21</sup> A. Nowack, *Schlesische Wallfahrtsorte älterer und neuerer Zeit im Erzbistum Breslau*, Breslau 1937, s. 118.

<sup>22</sup> J. Mandziuk, *W kształcie drzewa Jessego*, „Polska”, (1977), nr 12, s. 34.

Madonny z Dzieciątkiem, której kult datuje się już od XVI w. Statua, wyrzeźbiona w drzewie lipowym na przeł. XV/XVI w., nosi tytuł Matki Boskiej Królowej świata. Znajduje się ona w bogato urządzonej kaplicy. W 1945 r. wywieziono przed frontem korony na Zachód, które dotychczas nie powróciły na swoje miejsce. W 1952 r. parafia henrykowska sprawiła nowe korony i sukienkę. Ruch pielgrzymkowy jednak znacznie osłabł i ograniczył się do okolicznych miejscowości.

Większy rozgłos miało sanktuarium Maryjne w cysterskim Krzeszowie. Początki tamtejszej fundacji klasztornej sięgają I połowy XIII w., kiedy księżna Anna, wdowa po Henryku Pobożnym, sprowadziła czeskich benedyktynów z Opatowic. W 1292 r. klasztor przejęli cystersi, którzy rozwinęli bogatą działalność w różnych dziedzinach do czasów pruskiej sekularyzacji. W ołtarzu głównym obecnego kościoła klasztornego znajduje się obraz Matki Boskiej Łaskawej, malowany na drzewie z widocznymi wpływami bizantyjskimi. W czasie wojen husyckich obraz ukryto pod posadzką kościoła. Odnaleziony dopiero w 1622 r., został umieszczony najpierw w kościele klasztornym, a następnie w specjalnie wybudowanym dlań kościółku. W 1735 r. łaskami słynący wizerunek przeniesiono do nowowybudowanego kościoła klasztornego, będącego perłą baroku śląskiego. Od tego czasu wzmógł się ruch pielgrzymkowy, a Krzeszów stał się jednym z największych ośrodków pątniczych na Śląsku.<sup>23</sup> W ostatnich latach nastąpiło ożywienie ruchu pielgrzymkowego, zwłaszcza w Ziemi Wałbrzyskiej.

Sanktuarium Maryjne znajduje się również w Strzegomiu, gdzie w 2 połowie XIV w. joannici rozpoczęli budowę największego kościoła na Śląsku p.w. św. Piotra i Pawła. Budowę ukończono dopiero w początkach XVI w. W pierwotnym, zapewne drewnianym kościele, miała znajdować się figura Madonny, wykuta z kamienia. Do niej to miała pielgrzymować św. Jadwiga, księżna śląska. W czasie najazdu Tatarów w 1241 r. kościół uległ dewastacji, a figurę — według legendy — miano zamurować w fundamentach świątyni. W okresie zarazy w Polsce w 1303 r. pewien kapłan miał mieć widzenie, by udał się z pielgrzymką do Strzegomia i odnalazł statwę Matki Boskiej, a wtedy zaraza ustanie. Nad miejscem ukrycia figury miała ukazać się światłość.<sup>24</sup> Po tym fakcie zaraza ustała, a kult się rozpowszechniał.<sup>25</sup> Po 1945 r. ciągle prowadzone

<sup>23</sup> Zob. N. Lutterotti, *Vom unbekanntem Grüssau*, Wolfenbüttel 1962; A. Rose, *Kloster Grüssau*, Stuttgart-Aalen 1974; H. Dziurła, *Krzeszów*, Wrocław 1974.

<sup>24</sup> W. Urban, *Zarys dziejów...* dz. cyt., s. 126.

<sup>25</sup> A. Nowack, *Schlesische Wallfahrtsorte...* dz. cyt., s. 123.

są prace restauracyjne potężnej budowli, ale ruchu pielgrzymkowego nie ożywiono.

Jednym z najpiękniejszych kościołów na ziemi śląskiej jest świątynia p.w. św. Stanisława i Wacława w Świdnicy 'Śl. Fundatorem tej gotyckiej budowli sakralnej był Bolko II, książę świdnicko-jaworski, który w 1330 r. położył kamień węgielny pod jej budowę.<sup>26</sup> Jezuici w latach 1671—1688 bogato wyposażyli wnętrze świątyni, oczywiście w stylu barokowym. Zachowały się liczne przedmioty wysokiej klasy zabytkowej, związane z kultem Maryi. M.in. w portalu widnieje kamienny posąg Matki Boskiej z początku XV w. Późnogotycki tryptyk ze sceną „Zaśnięcia NMP” stylistycznie związany jest z krakowskim ołtarzem Wita Stwosza. Naturalnej wielkości „Pieta” pochodzi z ok. 1410 r. i należy do największych na Śląsku. Pielgrzymów ściągał jednak do świątyni świdnickiej obraz „Matki Boskiej w Słońcu”. Wizerunek został wykonany olejno na drewnie w końcu XIV w. Obecnie znajduje się w barokowym ołtarzu w jednej z kaplic po prawej stronie nawy bocznej. Wśród malowideł sklepienia kaplicy widnieje postać księcia Bolka II z mapą księstwa świdnickiego, które ofiaruje Matce Boskiej. Niestety kult świdnickiej Madonny w Słońcu po 1945 r. prawie zaniknął, choć były usiłowania jego ożywienia.

Przedwojenne sanktuarium Maryjne znajduje się w Warcie Bolesławieckiej, gdzie w średniowieczu przy miejscowym zamku osiedlili się templariusze. Romański kościółek przeszedł w okresie reformacji w ręce protestantów, a po 1654 r. został zwrócony katolikom. Na ścianie za ołtarzem głównym umieszczono obraz malowany na płótnie, anonimowego autora z ok. 1825 r., przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem na lewym ręku, unoszącą się w obłokach nad Wartą i okolicą. Przed I wojną światową obraz był w Rzymie na wystawie dzieł religijnych. Cieszył się szczególną czcią u okolicznej ludności, która pielgrzymowała do Warty, składając liczne wota. W ostatnich latach kult ostygł, zmniejszyły się też pielgrzymki, choć mieszkańcy Warty i okolicy gromadzą się corocznie na uroczystości odpustowe w niedzielę po 8 września.<sup>27</sup>

Po 1945 r. powstało sanktuarium Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych w Twardogórze. Miejscowy kościół poprotestancki został dostosowany do kultu katolickiego, a duszpasterstwo przy nim objęli salezjanie. W ołtarzu głównym umieszczono drewnianą statuę Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych, którą szczególnie czczą

<sup>26</sup> Z. Boros, *Książęta piastowscy Śląska*, Katowice 1978, s. 216.

<sup>27</sup> *Miejsca pielgrzymkowe...* dz. cyt., s. 325—326.

synowie św. Jana Bosco. Rzeźba została wykonana w Oświęcimiu przez artystę Szczerkowskiego i przeznaczona do jednego z kościołów lwowskich. Po wybuchu wojny statua i niewykończony ołtarz pozostały w Oświęcimiu, gdzie Niemcy wyrzucili rzeźbę na podwórze. Przed zniszczeniem ocalała ją p. Julia Piwowarska. Po wojnie statwę przekazano salezjanom śląskim, którzy w 1957 r. przeprowadzili jej gruntowną konserwację i rozwinęli kult, m.in. wprowadzając nieustanną nowennę.<sup>28</sup>

Zwartą grupę w archidiecezji wrocławskiej stanowią sanktuaria Matki Boskiej Bolesnej. Najstarsze z nich znajduje się w Bobolicach, gdzie wzniesiono piękny kościół pielgrzymkowy w stylu rokokowym, a w nim umieszczono w ołtarzu głównym ludową figurę Matki Boskiej Bolesnej. Pochodzi ona z XV w. Znajdowała się w posiadaniu Konrada von Reibnitz, właściciela Bobolic i przypuszczalnie była czczona w jego ogrodzie. Już wtedy do Bobolic przybywali pielgrzymi, stąd biskup wrocławski Piotr Nowak polecił w 1447 r. wznieść kościółek drewniany. 50 lat później rozpoczęto budowę kościoła murowanego. W dobie reformacji niedokończona świątynia zaczęła się walić, ustały pielgrzymki, a figura znalazła się najpierw w Ząbkowicach, potem w Czechach, Bardzie Śl. i po latach wróciła na swoje dawne miejsce, kiedy kościół bobolicki po pokoju westfalskim został zwrócony katolikom. Wówczas świątynię odbudowano, a następsie bogato uposażono. Na uwagę zasługuje późnogotycka „Pietà” z początku XVI w. i obraz z 1743 r. „Zdjęcie z Krzyża”, pędzla Antoniego Schefflera. Zapisy w księdze z lat 1737—1764 świadczą o licznych łaskach, otrzymanych za pośrednictwem Matki Boskiej Bolesnej. Ruch pielgrzymkowy do Bobolic trwał do wybuchu II wojny światowej. Po jej zakończeniu zmniejszył się prawie do zera. W ostatnich latach prowadzone są prace nad restauracją świątyni i jest nadzieja ożywienia kultu „Matki Boskiej spod zielonego drzewa”, jak nazwano statwę w starej średniowiecznej kronice.<sup>29</sup>

Druga łaskami słynąca figura Matki Boskiej Bolesnej znajduje się w kościele parafialnym p.w. Nawiedzenia NMP w Mściwojowie k/Jawora. Pierwsza wzmianka o parafii pochodzi z połowy XIII w. Obecny kościół, wzniesiony w połowie XVIII w. w stylu barokowym, w 1844 r. został poddany gruntownej przeróbce. Drewniana figura Matki Boskiej Siedmiu Bolesci, o smutnym spojrze-

<sup>28</sup> W. Urban, *Zarys dziejów...* dz. cyt., s. 152—156; *Miejsca pielgrzymkowe...* dz. cyt., s. 172—176.

<sup>29</sup> A. Nowack, *Schlesische Wallfahrtsorte...* dz. cyt., s. 65, 70; *Miejsca pielgrzymkowe...* dz. cyt., s. 170—172; W. Urban, *Zarys dziejów...* dz. cyt., s. 130—132.

niu, pochodzi z I ćwierci XVII w. O ruchu pielgrzymkowym w 2 połowie tego stulecia świadczą zapiski wizytacyjne z przeprowadzonej w 1687 r. wizytacji archidiakonu legnickiego.<sup>30</sup> W ostatnich latach prowadzone są prace przy restauracji świątyni. Być może odżyje, przynajmniej w jakiejś mierze, dawna sława miejsca pielgrzymkowego w Ziemi Jaworskiej.

Następne sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej posiada górniczy Wałbrzych. Według starego przekazu pewien pobożny rycerz, z wdzięczności za uratowanie przed śmiercią, postawił w XII w. wśród puszczy na wzgórzu statwę Matki Boskiej Bolesnej i wybudował drewniany kościółek.<sup>31</sup> Obok znajdowało się źródło z cudowną wodą, leczącą choroby oczu. Świątynia ta przez wieki służyła tylko celom pielgrzymkowym. Obok niej zbudowano w 1428 r. murowany kościół parafialny p.w. św. Michała Archanioła. W okresie reformacji przy kościółku Maryjnym gromadziła się mała garszka katolików, którym zabrano kościół parafialny. Zwrócono go wraz z szkołą dopiero po zawarciu pokoju westfalskiego, w czasie tzw. „redukcji kościołów” W 1714 r. wybudowano kościółek murowany, na miejscu starego, drewnianego, który zapadł się. W jednonawowym wnętrzu umieszczono bogato złożoną cudowną figurę Matki Boskiej, mającą 92 cm wysokości. Za ołtarzem znajduje się wyschnięta „studzienka życia”, o głębokości 2,5 m. Kult Matki Bolesnej w Wałbrzychu trwa do dzisiaj, choć — jak w wielu innych miejscowościach śląskich — powinien nabrać większego rozgłosu.

W ostatnich latach coraz słynniejsze staje się czwarte dolnośląskie sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Łozinie k/Trzebnicy. Znajduje się tam XVII-wieczny obraz, przedstawiający Matkę Bolesną tulącą do siebie zmarłego Syna. Aczkolwiek twarz Maryi pełna jest smutku, lecz w oczach nie ma cienia rozpacz. Święty wizerunek przywieźli ze sobą repatrianci z Tuligłówny k/Komarna, gdzie przez lata odbierał szczególną cześć od okolicznej ludności. W 1930 r. odbyła się uroczystość koronacji obrazu, której dokonał ks. biskup Franciszek Barda z Przemyśla.<sup>32</sup> W Łozinie obraz początkowo ukryty był na plebanii, a dopiero w 1948 r. umieszczono go w ołtarzu głównym odbudowanego kościo-

<sup>30</sup> *Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakonat Liegnitz*, Wyd. J. Jungnitz, Breslau 1908, s. 222—223.

<sup>31</sup> A. Nowacki, *Schlesische Wallfahrtsorte...* dz. cyt., s. 134—136; A. Iwanciów, *Cześć Matki Bożej Bolesnej w Wałbrzychu*, „Nowe Życie”, 4 (1986), nr 19, s. 12—14.

<sup>32</sup> J. Mandziuk, *Matka Boża w Tuligłówny na ziemi śląskiej*, „Nowe Życie”, 4 (1986), nr 6, s. 4—5.

ła poprotestanckiego. W ostatnich latach przeprowadzono konserwację obrazu, wykonano dwie jego kopie i zasłonę. Na placu przykościelnym wybudowano pięć stacji tajemnic bolesnych różańca św. i ołtarz polowy. Zamiarem ks. Henryka kard. Gulbinowicza jest stworzenie w Łozinie sanktuarium Maryjnego dla chorych.<sup>33</sup>

Po przyłączeniu Ziemi Zachodnich do Macierzy, ziemia śląska została ubogacona licznymi obrazami Matki Boskiej z Kresów Wschodnich, które repatrianci przywieźli ze sobą, jako „swoje skarby”. Niektóre z nich zostały już wyżej wymienione w niniejszym opracowaniu. Pozostałe znajdują się w różnych miejscowościach archidiecezji wrocławskiej.

W malowniczo położonej wsi Nowolesie k/Henrykowa znalazła swoje nowe miejsce Matka Boska Różańcowa z Komarna. W kresowym miasteczku, należącym w przeszłości do takich rodów, jak Wiśniowieckich, Ogińskich i Lanckorońskich, wybudowano w latach 1644—1657 kościół w stylu barokowym, a w nim umieszczono obraz Madonny z Dzieciątkiem. Nie znamy autora, ani dokładnego czasu powstania dzieła. Wiemy jednak, że kult obrazu znany był już w XVII w., a okoliczna ludność zwracała się do Maryi o pomoc i ratunek od grabieży i napadów hord tatarskich. Wyróżniały się także czci i doznanych łask były coraz liczniejsze i bardzo cenne sznury koralu oraz wota ofiarowane Matce Różańcowej. Wizerunek pokryto srebrną sukienką, a na głowę Madonny i Dzieciątko nałożono korony. W 1956 r. repatrianci z Komarna przybyli ze swymi duszpasterzami do Nowolesia, umieszczając obraz w neoromańskiej świątyni. W 1957 r. nastąpiła uroczysta intronizacja obrazu w ołtarzu głównym, za ruchomym wizerunkiem św. Marcina, pierwszego patrona parafii.<sup>34</sup>

Do sobieskiej Oławy przywędrował obraz Matki Boskiej Pocieszenia z Witowa Nowego w archidiecezji lwowskiej. W XVII w. wizerunek ten prawdopodobnie przywiózł z Włoch hrabia Lanckoroński i umieścił go w świątyni, przy której rozpoczęli pracę księża misjonarze. Obraz Madonny z Dzieciątkiem z biegiem lat został przyozdobiony srebrną sukienką i koronami. Liczne wota świadczyły o uzdrowieniach i innych łaskach. W 1944 r. nacjonaliści ukraińscy spalili kościół w Witowie, obraz jednak uratowano i przywieziono najpierw do Woli Zarczyckiej k/Leżajska, a w następnym roku do Oławy. Znajduje się on w bocznej nawie

<sup>33</sup> Tenże, *Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Łozinie zaprasza chorych*, „Nowe Życie”, 4 (1986), nr 19, s. 4—5.

<sup>34</sup> Tenże, *Matka Boża z Komarna na Dolnym Śląsku*, „Nowe Życie”, 3 (1985), nr 20, s. 12—13.

gotyckiego kościoła, który otrzymał tytuł Matki Boskiej Pocieszenia.<sup>35</sup>

W Brzegu Dolnym od zakończenia II wojny światowej czczony jest obraz Matki Boskiej Szkaplerznej ze Śniatynia, zwany Madonną Huculszczyzny. Anonimowy wizerunek przedstawia Madonnę z Dzieciątkiem, które w lewej ręce trzyma księgę, a prawą błogosławi. Na głowie Matki i Dzieciątka widnieją korony, a suknia jest rzeźbiona i bogato złożona. Liczne wota świadczyły o uzyskanych łaskach i sławie miejsca pielgrzymkowego, w którym rozwinęli duszpasterstwo pątnicze miejscowi dominikanie. Repatrianci śniatyńscy umieścili najpierw „wschodni skarb” w kaplicy sióstr boromeuszek w Brzegu Dolnym, a w 1947 r. przenieśli go do odbudowanej świątyni poprotestanckiej, która otrzymała tytuł Matki Boskiej Szkaplerznej.<sup>36</sup>

Ziemia Namysłowska, pełna licznych epizodów walki o polskość, została ubogacona kultem obrazu Matki Boskiej z Otyonii, miasteczka położonego w powiecie tłumackim. Obraz, przedstawiający Ukoronowanie NMP przez Trójcę Świętą, namalował w 1713 r. Kazimierz Ładoński, malarz z Zukowa. Znajdował się on w drewnianym, a od 1917 r. murowanym w stylu neogotyckim kościele, w ołtarzu głównym. Do Otyńskiej Pani — jak śpiewano przy odsłanianiu i zasłanianiu obrazu — ściągali liczne tłumy pielgrzymów. Tylko w latach 1757—1779 zanotowano 9 cudów. Przy kościele istniało bardzo żywotne bractwo Trójcy Świętej, założone przez trynitarzy. W 1946 r. wierni z Otyonii przywieźli obraz do Brzozowca k/Namysłowa, a po erygowaniu w 1957 r. parafii w Ligocie Książęcej, umieścili go w ołtarzu głównym restaurowanej świątyni.<sup>37</sup>

W Wabienicach k/Oleśnicy Śl. znalazł miejsce obraz Matki Boskiej Płaczącej ze Złotego Potoka, miejscowości związanej z rodem Potockich.<sup>38</sup> Jeden z członków rodu — Szczepan — ufundował w 1604 r. dla dominikanów klasztor i kościół, przy którym erygowano parafię. W tymże kościele umieszczono obraz Madonny z Dzieciątkiem, który Eufrozyna Chiczevska w 1723 r. otrzymała od swojej siostry Kunegundy Ostrowskiej, ksieni benedyktynek w Staniątkach. W dniu 7 lipca 1739 r. Eufrozyna zauważyła

<sup>35</sup> Tenże, *Matka Boska Pocieszenia z Witkowa Nowego*, „Gazeta Niedzielną”, 37 (1985), nr 36, s. 1, 2.

<sup>36</sup> Tenże, *Ze Śniatynia do Brzegu Dolnego*, „Gazeta Niedzielną”, 37 (1985), nr 45, s. 1, 2.

<sup>37</sup> *Wystawa Maryjna*, s. 358—359.

<sup>38</sup> J. Mandziuk, *Matka Boża Płacząca ze Złotego Potoku rozdaje łaski na ziemi śląskiej*, „Gazeta Niedzielną”, 38 (1986), nr 46, s. 1.

łyzy spływające z oczu Maryi na obrazie. Wiść o tym rozeszła się błyskawicznie po okolicy. Po dwóch miesiącach obraz przeniesiono do kościoła parafialnego i umieszczono w barokowym ołtarzu. Na początku XX w. wizerunek przyozdobiono srebrną sukienką, koronami i berłem. Kult obrazu Matki Boskiej Różańcowej Płaczącej rozwijał się szybko, a o jego żywotności świadczyły liczne wota srebrne.<sup>39</sup> W 1945 r. część mieszkańców Złotego Potoka przybyła do Wabienic. Przywieziony obraz znajdował się najpierw na plebanii w mieszkaniu proboszczowskim. Potem umieszczono go w barokowym ołtarzu miejscowego kościoła parafialnego p.w. Nawiedzenia NMP.

Kilkuwiekowy był kult obrazu Matki Boskiej Łaskawej w Stojanicach, w diecezji przemyskiej. Już bowiem w XV stuleciu ufundowano tam kościół, a w nim umieszczono obraz Madonny z Dzieciątkiem. Matka Boska w prawej ręce trzyma Syna i kulę ziemską, a w lewej — berło. Dzieciątko w postaci stojącej tuli się do Matki, prawą rączkę kładzie na kuli ziemskiej, a lewą dotyka twarzy Maryi. Na głowie Madonny i Dzieciątka znajdują się srebrne korony z XVII w. Postać Niepokalanej zdobi srebrna sukienka, kuta w stylu barokowym. Obraz nosi cechy szkoły mskiewskiej. W XVI w. kościół stojaniccki zamieniono na zbór protestancki, a obraz przeniesiono do kaplicy dworskiej w Wojtkowicach. Dopiero w 1631 r. odnowiono stary kościół, do którego z powrotem przeniesiono święty wizerunek. W 1714 r. wybudowano nową świątynię, nadając jej tytuł Matki Boskiej Szkaplerznej. Obraz czczony był przez ludność polską i ukraińską. W 1945 r. ówczesny administrator parafii stojanicckiej, ks. Antoni Niezabitowski, w tajemnicy przed Ukraińcami, wywiózł obraz i niektóre przedmioty z wyposażenia kościoła. Po długiej podróży repatrianci dotarli do Powidzka k/Milicza i tam w miejscowej świątyni barokowej umieścili swoją świętość. Od 1944 r. prowadzona jest „Pamiętkowa księga łask”, jakich ludzie doznali za pośrednictwem Pani Stojanicckiej.

W archidiecezji lwowskiej czczony był również XV-wieczny obraz Matki Boskiej w Nawarii, przywieziony przez repatriantów do Uraza k/Trzebnicy. Był on prawdopodobnie własnością rodziny Odnowskich, którzy w 1460 r. przekazali go do katedry lwowskiej, wystawiając dlań ołtarz murowany wraz z fundacją kolegium mansjonarzy. Podczas restauracji katedry w połowie XVIII w., arcybiskup Wacław Sierakowski polecił obraz Odnowskich umieścić w skarbcu katedralnym. W 1767 r. ks. Szczepan Makulski

<sup>39</sup> W. Urban, *Szkice z dziejów...* dz. cyt., s. 122.

otrzymał od wspomnianego metropolity święty wizerunek i uroczyście wprowadził go do swojego kościoła parafialnego w Nawarii. Od tego czasu rozwinął się kult obrazu, przedstawiającego Madonnę z Dzieciątkiem na ręku.<sup>40</sup> Repatrianci ze swoim „skarbem”, a także relikwiami św. Walentego i kilkoma rzeźbami z kościoła kresowego dotarli w 1945 r. do Urazu. Po odbudowaniu kościoła barokowego p.w. św. Michała Archanioła, umieścili w ołtarzu bocznym przywieziony obraz.

W archidiecezji wrocławskiej znalazły się po 1945 r. jeszcze inne, mniej znane obrazy Matki Boskiej, przywiezione przez repatriantów, które należałoby wymienić dla uzyskania pełniejszego obrazu współczesnej religijności Maryjnej na ziemi dolnośląskiej. Obraz Matki Boskiej z Tłumacza dotarł do Kąt Wrocławskich, z Prus do Szydłowic, z Janowa Lwowskiego do Prochowic, z Świrza do Gierałtowa, z Doliny do Świętej Katarzyny, z Siemianówki do Doboszowic, z Łucka do Siedlec, parafia Kotowice, z Brzechowic do Żarowa, z Sadowa do Żuchłowa, parafia Osetno i z Nadwórnej do Legnicy, parafia św. Piotra i Pawła. Ponadto obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy ze Stanisławowa przywędrował do Polanicy Zdr., a obraz Matki Boskiej Białokamienieckiej do Wałbrzycha, parafia św. Jerzego na Białym Kamieniu.

Na koniec należy podkreślić, że w ostatnich latach powstały w archidiecezji wrocławskiej dwa najnowsze sanktuaria Maryjne. W Dąbrowicy powstał ośrodek kultu Maryjnego dla Kotliny Jeleniogórskiej, a w Wilkowie k/Złotoryi coraz większego rozgłosu nabiera sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej.

---

<sup>40</sup> Zob. *Pamiętka jubileuszu 500-lecia obrazu Matki Boskiej w Nawarii*, Lwów 1928.